

**Legnica** Odsłonięcie poświęconej Andrzejowi Czeczotowi pamiątkowej tablicy odbędzie się 17 czerwca 2016

# Czeczot na Satyrykonie

BEATA ADAMEK  
redakcja@gazeta.wroc.pl

Po raz pierwszy pojawił się na Satyrykonie w 1980. Wykorzystany trzy tygodnie wcześniej jako juror, na część „rozrywkową” przejechał wraz Kanią, Ziębą, Twardochem i Polańskim. Jeśli wierzyć nieoficjalnym organom prasowym („Mamwas wieczorny”, „Satyrek poranny” i kilka innych, wszystkie „do użytku wewnętrznego”) przez organizatorów został potraktowany bez specjalnych rewencji. Jako przedstawicielowi katowickiego środowiska satyrycznego przede wszystkim przed zakwaterowaniem w luksusowym legnickim hotelu Cuprum polecono mu „wziąć solidną kąpiel w łaźni miejskiej przy ulicy Mickiewicza 11 i przedstawić aktualne zaświadczenie lekarskie z przychodni przeciwpylniczej”. Można to uznać za pewną przesadę. Bo po pierwsze, podobnie jak inny słynny „osadnik” Kazimierz Kut, rodowitym Ślązakiem Czeczot nie był – pochodził z Kielecczyny. Po drugie odpłynął się regularnie w Beskidzie żywieckim w „haciendzie” Pod Bukami. Zasugerował Kazimierzowi Kutowski kupno domku obok, „aby mieć miłego sąsiada”. Itak podobno zaczęła się ich przyjaźń. Wracając jednak do pamiętnego Satyrykonu 1980, miejscowa prasa chyba nie zawsze wiedziała, jak sobie z Andrzejem Czeczotem poradzić. Informowano ogólnie, że „odbędą się wystawy indywidualne m.in. Lipińskiego, Cieśliewicza”. Będący efektem słynnego procesu zakaz publikacji rysunków Czeczota w prasie, zdaje się, wciąż obowiązywał. Przegląd poświęconej Satyrykonowi 1980 prasy najlepiej przekonyuje, że nie wszystkich. A będący wówczas rzecznikiem prasowym imprezy Krzysztof Kucharski robił wiele, aby w króciustykiem zapowiadających Satyrykon w Gazecie Robotniczej notkach, nienachalnie i z klasą dać jednak znać ludności, że chodzi o ukochanego Mistrza: „Roman Cieśliewicz, słynny plakacista z Paryża, Andrzej Czeczot (wiadomo)”.

Organizatorzy Satyrykonu zamierzali Go do cna i bez litości wykorzystać. Udzielił obszernego wywiadu. Odbił spotkanie z górnikami. Narysował – skomentowali. Oddał całą szpaltę – ina efekty mocno kręcili nosem: „dobrze, że

Lutczyn się zatrął i także nie narysował jakichś świstów”. Czeczot zapowiedział też podobno udział w sesji popularno-naukowej poświęconej roli satyry we współczesnym świecie. Co najzabawniejsze, to ostatnie odbyło się naprawdę. Sesji poświęcono wówczas dwa przedpołudnia. Wypowiedź Czeczota zaplanowano gdzieś między Erykiem Lipińskim („który bardzo mówić lubił”), Witoldem Fillerem i profesorem

wanie ukrócił próby dociekań, to lepszy i dlatego, mówiąc, że „to jakby porównywać szafę do pierzyny”. Zaś do wydanego do „drugiej na Dolnym Śląsku wystawy indywidualnej” wielkiego Paryżanina małego katalogu napisał całą stroniczkę. Oprócz wielu trafnych uwag stało tam również: „Sam byłem właścicielem, jak gwiazda polskiego plakatu, Waldek Świerzy w czasie jakiejś libacji płakał w mankiet, że musi

sądzoną na rzecz Ryszarda Filipskiego karę. „To takie filmiki” – trochę nie droczyła, a trochę na wszelki wypadek wyjaśniała satyrykonowa gazetka. Krzysztof Kucharski zaś „gorąco polecał każdemu, kto jeszcze tego nie widział”. Sportretowała wówczas Czeczota (i wielu innych) Małgorzata Młodnicka. Na kończącym ten Satyrykon balu jego przyjaciel, Jonaś Kofta, występujący wcześniej

Janusz Kapusta, Rafał Olbiński i Andrzej Czeczot. NIE było sponsorem jego wystawy i wernisażu. Popijano wódkę NIE, którą próbowano napoik również przybyłego wraz z kołem Gospodyni z Pielgrzymki koguta, (odmówił). Zagryzono przywiezioną przez gospodynię kaszanką, białym serem i chlebem ze smalcem. Współpracę z Urbanem mieli Czeczotowi za złe nawet najłepszy przyjaciel. Ale właśnie NIE oprócz zarobku oferowało mu coś, co nawet w Ameryce, z której przejechał, okazało się jedynie pięknym złudzeniem. Publikacja bez żadnej cenzury i nieskrępowaną wolność tworzenia. Właściwie słynna kreska Czeczota nie zmieniła się przez te lata ani trochę. Nie osłabł też (wówczas jeszcze nie) nawet mimo geograficznego oddalenia jego słynny, nieomylny instykt polityczny. Jego rysunki i on sam expressis verbis przekonywał, że nic się właściwie nie zmieniło. „Nadal grozi nam rodzaj totalitaryzmu. Zmieniły się tylko znaki. Wychodzi na to, że ja w zasadzie cały czas walczę z tym samym, tylko sierp i młot zmienił się na krzyż, który zresztą kocham. Tym większe ogarnia mnie oburzenie, że krzyż podąża się do brudnej polityki. Dlatego z tym walczę, i miło mi, że kogoś to burza a kogoś cieszy.”

Katalog był tym razem dużo bardziej wypasiony. I pięknie o nim napisał, jego wówczas „redakcyjny kolega”, Piotr Gadzinowski, kończąc znamienne: „My wszyscy pochodzimy z Czeczota”. W 2003: planowana dla niego funkcja przewodniczącego jury. Nieoczekiwana konieczność zmiany doprowadziła do niezwykłego w tradycji Satyrykonu precedensu. Po raz pierwszy i jedyny przewodniczącym jury został obok krajowiec (Luis Murschetz). Przyjeźdźcy Czeczota trochę przeszkoziła choroba, ale przede wszystkim wielkie laury. Tworzony przez niego pieczołowicie przez szes’ lat, malowany ręcznie na taśmie filmowej, bacznie kolorowy i obsypany już innymi nagrodami „Eden” otrzymał nominację do Oscara. Legniczanie, zamiast osobistego spotkania mogli więc obejrzeć historię Youzecka – symboliczny los Polaka, a więc również – albo jak twierdzi Kazimierz Kut – przede wszystkim – samego artysty. O odbiorze tego filmu, mimo świetnej prasy wyświetlanego często w polskich kinach przy pustych

salach, Czeczot mówił gorzko: „Nie zawiodłem się na publiczności amerykańskiej, tak jak kanadyjskiej i szkockiej. Zawiodłem się jedynie na widowni polskiej. To było dość gorzkie rozczarowanie. Polska szczydzi się, że jest mądrzejsza od Ameryki, ma więcej studentów, inteligentnych elit itp. To wszystko są bzdury.” Ale przecież wtedy, w kinie Ognisko, satyrykonowa legnicka publiczność Go nie zawiodła.

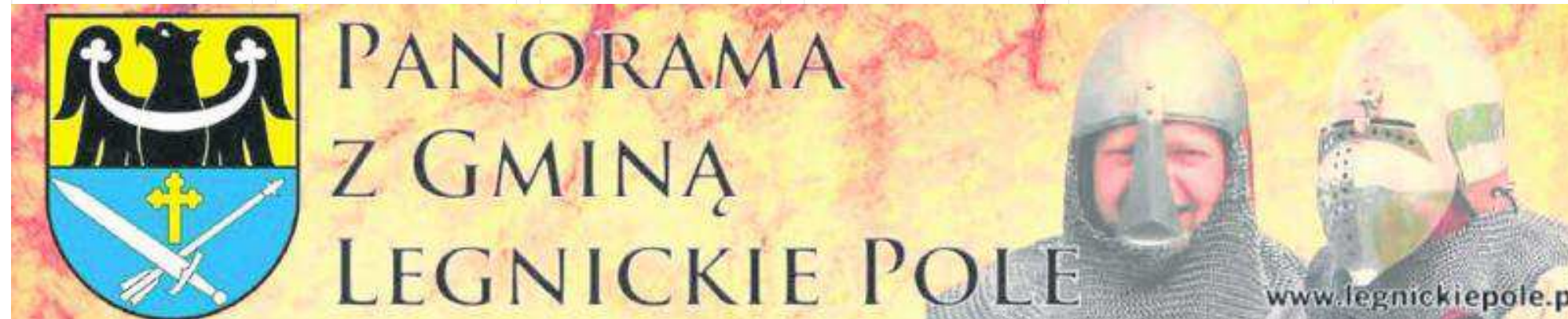
Gdy w 1997 Tomasz Broda metodą dobrze już znaną m.in. z programów telewizyjnych, tworzył nagrodzoną Grand Prix instrukcję – jak zrobić sobie Satyrykon, wśród portretów bardzo i trochę mniej sławnych postaci nie było Andrzeja Czeczota. Obaj artyści na Satyrykonie jakoś tak się „mijali”. Gdy Czeczot miał w 1995 wystawę, Broda pokrzepiony już kilkoma nagrodami właśnie robił sobie od udziału w konkursie przerwę. A przecież trudno się oprzeć wrażeniu, że owo zdanie o „pochodzeniu od Czeczota” właśnie tego artysty dotyczy szczególnie. „Zauważył to od razu choćby inny przyjaciel Satyrykonu i wielki krytyk, Szymon Bojko.

Czy zaprojektowana teraz tablica nie wypełnia tej luki? Na niej Andrzej Czeczot z profilu – można rzec w „kanonicznej satyrykonowej”, uwiecznionej przez Małgorzatę Młodnicką pozie, ale i charakterystycznej, pamiętanej z ostatnich lat bejsbolówce. O Czeczocie i nakryciach głowy można by zresztą długo, poczynając od słynnej, obsecniczej wersji bereckich z antenką... Fragment autoportretu (tylko oczy i czoło, en face) nabazgrany przez samego Mistrza przy okazji jakiegoś wywiadu jest zaskakująco podobny, zwłaszcza pod względem intensywności spojrzenia... Czy przypadkiem nie właśnie tak Czeczot był samego siebie narysował? Gdy Go raz bezpośrednio „zahaczono” o autokarykaturę, odpowiedział: „Tak jak wyglądam. Ja siebie nie lubię oglądać. Nawet programów telewizyjnych z moim udziałem nie oglądam, bo mnio to irytuje. Chciałbym oczywiście być wysokim smukłym brunetem albo i blondynem o nordyckiej urodzie i pięknym głosie.”

Odsłonięcie poświęconej Andrzejowi Czeczotowi pamiątkowej tablicy odbędzie się 17 czerwca 2016 po ceremonii wręczenia nagród. ● LCK

PANORAMA LEGNICKA  
WTOREK, 31 MAJA, 2016

PANORAMA LEGNICKA  
WTOREK, 31 MAJA, 2016



# Wójt o planowanej inwestycji

**Legnickie Pole** Sprawa tej inwestycji budzi w gminie olbrzymie emocje. Oto co na temat budowy zakładu sądzi wójt – Henryk Babuśka. Na decyzję trzeba będzie jeszcze nieco poczekać

redakcja@gazeta.wroc.pl  
REDAKCYJA

Ponizę prezentujemy treść oświadczenia przygotowanego przez wójta gminy Legnickie Pole, Henryka Babuśkę w sprawie ewentualnej budowy zakładu termicznie przetwarzającego odpady (pisownia oryginalna):

„Dnia 29 kwietnia podpisałem oświadczenie informujące o zgromadzeniu całego materiału dowodowego w przedmiocie wydania decyzji określającej środowiskowe warunki planowania dla planowanej realizacji inwestycji polegającej na budowie zakładu do termicznego przekształcania odpadów w Nowej Wsi Legnickiej.

Jako referencyjny projekt dla proponowanej w Nowej Wsi Legnickiej inwestycji Korporacji Plazma Power Sp. z o.o. wskazywał

projekt realizowany w angielskiej miejscowości Tees Valley. Z dużym niepokojem więc podjąłem informację, że firma Air Products wycofała się z angielskiej inwestycji. Jest to kolejna wątpliwość, która niewątpliwie wymaga rozwiania. Wielokrotnie zapewniałem, że za nim wydam jakąkolwiek decyzję dołożę wszelkich starań by poznać i wyjaśnić wszelkie niejasności, zarówno moje jako Wójta jak i zgłaszane do mnie przez mieszkańców gminy, w interesie których działam. Jednocześnie chciałem przypomnieć, że sam jestem mieszkańcem Nowej Wsi Legnickiej, jest to moje miejsce na ziemi i nie uczynię niczego dopóki nie będę miał pewności, że moje działania będą dobre i przyczynią się do rozwoju naszej małej ojczyzny.

Jak każdy urzędnik wójt również musi postępować zgodnie z przepisami prawa. Niewątpliwie

uwagi i wnioski składane do mnie w związku z udziałem społeczeństwa, za które serdecznie mieszkańcom dziękuję, są istotnym elementem postępowania zmierzającego do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach i będą wzięte pod uwagę, ale nie mogą one stanowić jedynej przyczyny wydania decyzji odmownej. Tak więc, sprzeciw zgłoszony wobec planowanej inwestycji nie obliguje organu do odmowy wydania decyzji środowiskowej i ma wymiar polityczny. Rozumiem to, jest to prawo przysługujące opozycji w systemie demokratycznym, w którym na szczęście funkcjonujemy, a który bardzo szanuję.

Dlatego niezależnie od decyzji jaką niezwłocznie podejmę, poddam się ocenie wyborców w zainicjowanym przez opozycję referendum w sprawie odwołania Wójta i Rady Gminy Legnickie Pole. ●



FOT. PIOTR KRZYZANOWSKI

To była niezwykła wycieczka i zarazem lekcja przyrody na żywo. Dzieci były zachwycone wyprawą do Nowych Łąg  
**NAJMŁODSI ODWIEDZILI OŚRODEK PARAFIALNY „GRAPA”**

●● Wraz z pierwszymi promieniami słońca najmłodszymi dziećmi z Publicznego Przedszkola w Legnickim Polu wybrały się na wycieczkę do Ośrodka Parafialnego „GRAPA” w Nowych Łągach. Maluchy ze śpiewem i uśmiechem na ustach ruszyły w drogę autokarem na swoją pierwszą przedszkolną wyprawę.

Na miejscu dzieci spotkały wiele zwierząt, które były dla nich ogromną atrakcją. Wszyscy przedszkolaki uważnie słuchały ciekawostek opowiadanych przez pracowników ośrodka oraz chętnie karmili danielę, kozy czy króliki. Zwierzęta były bardzo oswojone i same podchodziły do dzieci, aby jeść im z ręki. Kolejną atrakcją był Małpi Gaj, w którym przedszkolaki mogły spożytkować swoją energię i bawić się bezpiecznie na podwieszanych domkach, mostach i ślizgawkach. Dzieci też z apetytem zjadły też



śniadanie

na świeżym powietrzu oraz pieczone kiełbaski. Na koniec maluszki z łałem żegnają się ze zwierzętami, które towarzyszyły

im w drodze na parking. Zmęczone, ale zadowolone wróciły do przedszkola.  
A. PISULSKA



FOT. GMINA LEGNICKIE POLE

# To był wspaniały biwak

**Legnickie Pole** Ogromny wkład w oryginalność i barwność imprezy, wnieśli goście reprezentujący Ambasadę Mongolii, z Panem Ambasadorem Nadzwyczajnym i Pełnomocnym Bataa Nemekh na czele. Więcej zdjęć z imprezy na portalu [legnica.naszemiasto.pl](http://legnica.naszemiasto.pl)

redakcja@gazeta.wroc.pl

EWA ŁUKASZÓW KOWALIK

Biwak Historyczny pod nazwą „Legnickie Pole 1241 – Tu można stracić głowę” odbył się w dniach 1-2 maja 2016 r. w Legnickim Polu. Organizatorami przedsięwzięcia byli: Gmina Legnickie Pole, Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Legnickim Polu, Grupa Artystyczna Pokazy Historyczne oraz Fundacja Ochrony Przyrody i Turystyki FOPIT GOBI z Raczkowej. Wydarzenie było objęte patronatem honorowym przez: Ambasadę Mongolii w Polsce, Marszałka Województwa Dolnośląskiego, Wojewodę Dolnośląskiego, Starostwo Powiatowe w Legnicy, Prezydenta Miasta Legnicy.

Pomysł skierowany był do odbiorców w różnym wieku, interesujących się historią, muzyką, rzeźbą, akcesoriami zbrojnymi i kulturą inspirowaną XIII wiekiem. W czasie imprezy prezentowali: służby mundurowe, rzemieślników i kupców w swoich kramach, odtwarzających klimat tamtego okresu, zespoły muzyczne, dziecięcą grupę teatralną z Koskovic pod kierunkiem Doroty Gresiek, grupę teatralną z Domu Pomocy Społecznej w Legnickim Polu pod kierunkiem Barbary Zbroińskiej, teatr ognia, zespoły muzyczne, grupy rekonstruktorów historycznych oraz łuczników pod kierunkiem Janusza Słupskiego.

Ogromny wkład w oryginalność i barwność imprezy, wnieśli

goście reprezentujący Ambasadę Mongolii, z Panem Ambasadorem Nadzwyczajnym i Pełnomocnym Bataa Nemekh na czele.

Dzięki przygotowanym wystawom „Mongolia współczesna” oraz „Opismach używanych przez Mongołów”, seminarium, pokazom męskich sportów oraz występom zespołów folklorystycznych mogliśmy poznać tradycje, kulturę i przeszłość tego kraju.

Najważniejszą atrakcją biwaku historycznego – rekonstrukcję bitwy, którą stoczyły 2 maja XIII wieczne grupy rekonstrukcyjne wsparte statystami i bractwami rycerskimi oglądało około 2 tysiące osób. Sprzyjała nam przepiękna pogoda oraz wspaniali widzowie, którym dziękujemy za to, że zśród wielu imprez wybrali tę naszą

i dali się uwieść jej klimatowi. Miło było przyglądać się jak goście przechadzają się uliczką w kierunku obozu mongolskiego, robiąc po drodze zakupy w kramach i aktywnie korzystając z przygotowanych przez rzemieślników atrakcji. Klimat budowali również wolontariusze, którzy w stylizowanych strojach uczestniczyli w całej imprezie i przygotowaniach do niej.

W imieniu organizatorów raz jeszcze bardzo dziękuję wszystkim osobom, które pomagały nam w przygotowaniach całego przedsięwzięcia. Podziękowania kieruję również do Fundacji KGHM Polska Miedz bez której wsparcia realizacja tego projektu nie byłaby możliwa.

Więcej zdjęć na portalu [legnica.naszemiasto.pl](http://legnica.naszemiasto.pl)



# Malowane sercem w Legnickim Polu

**Legnickie Pole** Uczestnicy mogli podziwiać piękno architektury zwiedzając Bazylikę Mniejszą oraz Muzeum Bitwy Legnickiej. Nie zabrakło również wysmienitego poczęstunku dla uczestników

redakcja@gazeta.wroc.pl  
REDAKCJA

Piękny, słoneczny, majowy dzień sprzyjał twórczości artystycznej. Na boisku Zespołu Szkół w Legnickim Polu rozpoczął się kolejny plener malarski integrujący osoby niepełnosprawne z rejonu legnickiego.

Gospodarze przedsięwzięcia – Oddział Miejski Towarzystwa Przyjaciół Dzieci na czele z Prezesem Kazimierzem Pleśniakiem oraz Oddział Powiatowy TPD, od ubiegłego roku kierowany przez Prezes Dorotę Anklewicz-Siczek Dyrektora Zespołu Szkół w Legnickim Polu i działające przy Szkole w Legnickim Polu Koło Towarzystwa Przyjaciół Dzieci pracujące prężnie pod kierunkiem Zofii Soroczyńskiej, zapewniło wiele atrakcji.

Na scenie wystąpił zespół muzyczny pod kierunkiem Bożeny Błażnińskiej z wiosennym repertuarem.

Ponadto uczestnicy mogli podziwiać piękno architektury zwiedzając Bazylikę Mniejszą oraz Muzeum Bitwy Legnickiej. Organizatorzy zadbał również o poczęstunek: pyszną grochówkę, grillowane kiełbaski i mnóstwo słodkości. Wspaniale spisali się wolontariusze – uczniowie Zespołu Szkół w Legnickim Polu.

Uczestnicy z poszczególnych placówek walczyli o puchary ufundowane przez Prezesa Oddziału Okręgowego TPD Kazimierza Pleśniaka (GRAND PRIX), Wójta Gminy Legnickie Pole Henryka Babuśkę, Kierownika Warsztatów Terapii Zajęciowej w Legnickim Polu Ewę Patrzą, Dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Legnickim Po-

lu Dariusza Wojtkowiaka oraz Dyrektora Zespołu Szkół w Legnickim Polu

Plener malarski zaszczycił swą obecnością Biskup Pomocniczy Diecezji Legnickiej Marek Mendyk, Wójt Gminy Legnickie Pole Henryk Babuśka, Ksiądz Proboszcz z Legnickiego Pola Władysław Gućwa, a także Zastępca Prezydenta Miasta Legnicy Jadwiga Zienkiewicz, Starosta Jaworski Stanisław Laskowski oraz Przewodniczący Rady Powiatu Legnickiego Aleksander Kosuń. Nie zabrakło przedstawicieli PEFRON z Legnicy.

Główną nagrodę Grand Prix, zdobyła Katarzyna Knapik z DPS w Legnickim Polu.

Więcej o gminie Legnickie Pole przeczytacie na naszym portalu internetowym [legnica.naszemiasto.pl](http://legnica.naszemiasto.pl)



V Międzynarodowy Przegląd Filmów Animowanych Autorstwa Dzieci z udziałem mieszkańców naszej gminy

## NASI MŁODZI FILMOWCY ZOSTALI WYRÓŻNIENI PODCZAS PRESTIŻOWEGO PRZEGLĄDU

●● We Wrocławiu odbył się V Międzynarodowy Przegląd Filmów Animowanych Autorstwa Dzieci, w którym udział wzięła sekcja filmowa Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Legnickim Polu prowadzona przez znanego w branży legniczaniego Juliana Zawiszę.

Był to przegląd podsumowujący całoroczną pracę dzieci tworzących filmy animowane na za-

jęciach w Nowej Wsi Legnickiej. Sekcja AKF „Rycerz” Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Legnickim Polu otrzymała trzy nagrody.

Pierwsza trafiła do: Natalii Kloc, Julii Misiak, Gabrieli Kopytańskiej, Nikoli Jakimczyk oraz Igi Grzywy za animację i pomysły w filmie pt. „Senne Nutki”. Kolejne wyróżnienie trafiło do: Mateusza Szymuli, Julii Grybuś,

Pauli Grybuś, Dawida Grybuś, Emilii Żółkiewskiej oraz Anny Grzywy za ciekawe i fantastyczne obrazy w filmie „Kolorki”.

Ostatnią nagrodą jest wyróżnienie dla AKF „Rycerz” działającego przy Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Legnickim Polu pod opieką artystyczną Juliana Zawiszy za znakomite efekty pracy. ●

MAT. LEGNICKIE POLE

KRÓTKO  
Z GMINY  
LEGNICKIE POLE

### Dla kochanych rodziców od ich pociech

**LEGNICKIE POLE** Przedszkolaki z Legnickiego Pola w wielkiej tajemnicy przed najbliższymi przygotowywały programy artystyczne z okazji Święta Mamy i Taty. Wszystkie grupy pod kierunkiem wychowawczyń trenowały swoje role przez kilka tygodni oraz przygotowywały dla rodziców wiele atrakcji i niespodzianek. Dzieci z najstarszej grupy wystąpiły z programem cyrkowym, w którym nie zabrakło pokazu siłaczy, clowna, baletnic czy magików. Natomiast najmłodsze przedszkolaki wcieliły się w rolę pięknych wiosennych kwiatów. Były też okolicznościowe wiersze i piosenki oraz tańce z różnymi rekwizytami. Rodzice ze łzami w oczach oglądali zmagania swoich pociech i wszystkich młodych artystów nagradzali gromkimi brawami. Uwieńczeniem uroczystości było wręczenie rodzicom drobnych upominków oraz zaproszenie wszystkich gości na słodki poczęstunek. Więcej o tym co słychać w gminie przeczytacie na portalu internetowym [legnica.naszemiasto.pl](http://legnica.naszemiasto.pl) (AGNIESZKA PISULSKA)

# Wspaniały konkurs z bocianem w roli głównej

**Niedźwiedzice** Celem konkursu jest rozwijanie wyobraźni, inwencji twórczej dzieci i młodzieży z naszej gminy

redakcja@gazeta.wroc.pl  
REDAKCJA

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Legnicy oraz Szkoła Podstawowa w Niedźwiedzicach po raz kolejny zorganizowało konkurs plastyczno-fotograficzny pn. „Bocian – niezwykły ptak i jego świat”. Celem konkursu jest rozwijanie wyobraźni, inwencji twórczej dzieci i młodzieży, zdolności plastyczno-fotograficznych oraz zwrócenie uwagi na miejsce bociana w polskiej kulturze, krajobrazie, a także potrzebę ochrony tego ptaka. Uczniowie naszej szkoły brali udział w VI edycji tego konkursu, na który nade-

słano wiele prac. Wyróżnienie otrzymała Joanna Chowaniec z klasy II a. ●



FOT. GMINA LEGNICKIE POLE

**Legnickie Pole** Nadesłano aż 166 prac

## Magiczny świat naszej fauny i flory

●● Wszyscy wiemy jak niesamowite i piękne są zwierzęta i rośliny. Znamy najpotężniejsze stworzenia lądowe, którymi są słonie, najwyższe – żyrafy oraz króla wszystkich zwierząt lwa. Słyszeliśmy o wspaniałych okazach flory. A co wiemy o naszych, polskich roślinach i zwierzętach? Czy również są piękne, magiczne, potężne, smukke i wysokie lub maleńkie i zwinne?

O niesamowitych i magicznych właściwościach bardzo dużo mówią legendy, tradycyjne pieśni i rymosłowo ludowe.

Mając na uwadze piękno polskiej fauny i flory Stowarzyszenie Kaczawskie zorganizowało konkurs pt. „Czy polskie rośliny i zwierzęta mogą być magiczne i niesamowite?”, którego celem jest popularyzacja wiedzy na temat wartości lokalnej bioróżnorodności i jej znaczenia

w kulturze materialnej i niematerialnej człowieka. Uczniowie szkoły w Mikołajowicach również wzięli w nim udział.

Spośród 166 nadesłanych prac, jury wyróżniło dwie prace naszych dzieci. Laureatami zostali: Paulina Latos z klasy IIa zdobywając I miejsce oraz Maja Kostuń z klasy III b otrzymując wyróżnienie. Gratulujemy! Dodatkową nagrodą jest zapowiedź organizatora, że około 30 najciekawszych prac plastycznych i około 8 prac literackich zostanie opublikowanych w książce oraz broszurze, którą Stowarzyszenie Kaczawskie wydaje z okazji zakończenia projektu „Sudecka Zagroda Edukacyjna, czyli jak ekofilozofia wróciła na wieś” realizowanego dzięki wsparciu Islandii, Liechtensteinu i Norwegii w ramach Funduszu EOG. ●



FOT. GMINA LEGNICKIE POLE

**Legnickie Pole** Tytułem Wzorowego Czytelnika odznaczeni są młodzi ludzie często korzystający z biblioteki, znający jej regulamin

## Poznaliśmy wzorowych czytelników z naszej gminy

●● 11 maja w Legnickiej Bibliotece Publicznej odbył się konkurs pt. „Wzorowy Czytelnik”. Uczestniczyli w nim czytelnicy z bibliotek całego powiatu legnickiego i miasta Legnicy.

Tytułem Wzorowego Czytelnika odznaczeni są młodzi ludzie często korzystający z biblioteki,

znający jej regulamin, systematycznie wypożyczający książki. Gminne Biblioteki Publiczne oraz Gminę Legnickie Pole reprezentowały:

– Katarzyna Pelczarska – Biblioteka Publiczna w Koskowicach  
– Lucyna Tamm – Biblioteka Publiczna w Legnickim Polu.

**Legnickie Pole** Uczą jak żyć zdrowo

## Zdrowie i bezpieczeństwo

●● Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Legnicy po raz kolejny zorganizowało konkurs plastyczny pt. „Żyjmy zdrowo i bezpiecznie oraz bezpieczeństwo w ruchu drogowym”. Celem konkursu jest zachęcenie dzieci do upowszechniania zdrowego stylu życia (racjonalne odżywianie, uprawianie sportów, właściwe spędzanie wolnego czasu, zapobieganie nagości, kształtowanie postawy odpowiedzialności za życie i zdrowie swoje i innych, promo-

wanie działań na rzecz bezpieczeństwa i ochrony zdrowia (bezpieczne poruszanie się po drogach, bezpieczna kąpiel, zapobieganie pożarom itp.). Uczniowie szkoły w Mikołajowicach brali udział również w tegorocznej, X edycji tego konkursu, na który nadesłano ponad 700 prac. Laureatami zostali: Emilia Żółkiewska z klasy III a zdobywając II miejsce oraz Sebastian Tylak z klasy II a otrzymując wyróżnienie. ●



## Legnickie Pole Spotkanie z bankowcem

●● Uczniowie klas I-III szkoły w Mikołajowicach uczestniczyli w spotkaniu z pracownikiem Banku PKO BP w Legnicy, panią Edytą Kopikowską. W trakcie spotkania dowiedzieli się o pracy w instytucji jaką jest bank oraz poszerzyli swoją wiedzę na temat oszczędzania, zarządzania kontem osobistym po 13 roku życia. Najbardziej zainteresowała dzieci prezentacja mało znanych monet i banknotów o różnych nominałach obowiązujących w Polsce dawniej i dziś (monety okazjonalne).

Pani Edyta zachęcała także uczniów do lektury książeczek związanych z oszczędzaniem. Dzieci zadawały wiele interesujących pytań. Na koniec odbył się konkurs z wiedzy o oszczędzaniu, w którym wszyscy bardzo chętnie wzięli udział, a najbardziej aktywni otrzymali drobne upominki. Nagrody pocieszenia otrzymały również te dzieci, którym nie udało się zwyciężyć. ●



FOT. GMINA LEGNICKIE POLE



Naszą gminę reprezentowały: Katarzyna Pelczarska oraz Lucyna Tamm

FOT. GMINA LEGNICKIE POLE